PORADNIK Bankowy

Bank Polski

MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO • NUMER 1 (69) 2011
ISSN 1506 0977

WYWIAD

BĘDZIE WESOŁO – NA BANK!

ROZMOWA Z SZYMONEM MAJEWSKIM
DZIENNIKARZEM RADIOWYM I TELEWIZYJNYM

OSZCZĘDZANIE

KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA

KSIĄŻECZKA TO NIŻSZE,
NAWET O 75% PROWIZJE I OPŁATY ZWIĄZANE Z KREDYTEM NA MIESZKANIE

BRAWO BANK

WEWNĄTRZ NUMERU
EKONOMICZNY PORADNIK DLA DZIECI

BANKOWY
LEASING

Pewny klucz
do leasingu

Bankowy Fundusz Leasingowy SA
www.bankowyleasing.pl
Infolinia: 801 350 828

WIOSENNA REWOLUCJA

Nie ma nic przyjemniejszego niż przekazywanie dobrych wiadomości. A zatem bez zbędnej zwłoki: miniony, 2010 rok, PKO Bank Polski zamknął rekordowymi w swej historii wynikami. Nigdy wcześniej nie mieliśmy lepszych!

Mocny akord kończący ubiegły rok był tylko przygrywką do tego, co zamierzamy zaproponować Państwu w bieżącym. W połowie marca wprowadziliśmy do oferty nową rodzinę rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Nie lubimy używać wielkich słów, ale zmiana jest naprawdę rewolucyjna – teraz każdy klient, w zależności od wieku i potrzeb może wybrać odpowiadający mu ROR.

Młodzieży, dla której priorytetem są niskie koszty, dedykujemy dwa produkty, w których prowadzenie rachunku, usługi bankowości elektronicznej, krajowe przelewy przez Internet oraz możliwość wypłat z bankomatów w Polsce i na świecie nic nie kosztują. Z kolei seniorom, dla których najważniejsze jest zdrowie, proponujemy Konto Pogodne z bogatym pakietem assistance medycznym oraz programem rabatowym na zakup leków.

Elementem zmian jest także kampania, której twarzą jest Szymon Majewski. Chcielibyśmy, aby PKO Bank Polski kojarzył się i z bogatą ofertą, i przyjaznym stosunkiem do klienta. A także z uśmiechem.

MAGDALENA KOPCIŃSKA
DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ

PORADNIK Bankowy

PORADNIK BANKOWY, MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO
WYDAWCA: PKO BANK POLSKI, ADRES REDAKCJI: „PORADNIK BANKOWY", PKO BANK POLSKI, DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ,
UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, E-MAIL: PORADNIKBANKOWY@PKOBP.PL;
WWW.FACEBOOK.COM/PKOBANKPOLSKI
ORGANIZACJA PROJEKTU: MAGDALENA KOPCIŃSKA, +48 22 521 80 31,
E-MAIL: MAGDA.KOPCINSKA@PKOBP.PL

DATA ZAMKNIĘCIA NUMERU: 21.03.2011
PROJEKT GRAFICZNY I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU: ConceptPublishing

WYWIAD Z SZYMONEM MAJEWSKIM
STR. 10

REWOLUCJA W RACHUNKACH 5 NOWYCH OFERT DLA KLIENTÓW
STR. 6

SPIS TREŚCI

4 **3 RAZY NAJ...**
Nagrody i wyróżnienia dla Banku

5 **REKORD ZA REKORDEM**
Wyniki Grupy Kapitałowej PKO Banku Polskiego

6 **„DZIEŃ DOBRY" CZYLI POWIEW ŚWIEŻOŚCI**
Rewolucja w rachunkach

10 **BĘDZIE WESOŁO – NA BANK!**
Wywiad z Szymonem Majewskim

12 **REAKTYWACJA**
Nowa książeczka mieszkaniowa

14 **ZMIANY NA RYNKU EMERYTALNYM**
Reforma OFE

16 **FINANSE MSP W ŚWIECIE MITÓW**
Kredyty dla przedsiębiorców

18 **WARTO BYĆ HOJNYM**
1% od podatku to krok w dobrym kierunku

19 **BIBLIOTEKA PORADNIKA**
Książki, które polecamy

20 **WYDARZENIA**
Stypendia dla najzdolniejszych, pomoc dla młodzieży w trudnej sytuacji

22 **KRZYŻÓWKA**

3 RAZY NAJ...

DESZCZ NAGRÓD DLA PKO BANKU POLSKIEGO: wyróżniono nas m.in. za aktywność na rynku komercyjnym, obligacji skarbowych i usług brokerskich.

NAGRODY MAGAZYNU WORLD FINANCE

Wzrost międzynarodowej pozycji PKO Banku Polskiego zyskał odzwierciedlenie w kolejnych nagrodach. Prestiżowy brytyjski magazyn World Finance przyznał inwestycyjnemu ramieniu największego krajowego banku tytuły: „Corporate Broker of the Year 2011 in Eastern Europe", „Online Broker of the Year 2011 in Eastern Europe" oraz „Advisory Broker of the Year 2011 in Eastern Europe".

Nagrody potwierdzają skuteczność wdrażanej od zeszłego roku Strategii „Lider" na lata 2010-2012. Zgodnie z nią PKO Bank Polski ma wzmacniać pozycję we wszystkich ważnych segmentach rynku, w tym właśnie na rynku inwestycyjnym.

– W zeszłym roku braliśmy udział w największych transakcjach IPO, SPO i ABB w Polsce. Dom Maklerski PKO Banku Polskiego był zaangażowany między innymi w rekordowe na polskim rynku oferty publiczne PZU, Tauronu oraz Giełdy Papierów Wartościowych – mówi Jakub Papierski, wiceprezes Zarządu PKO Banku Polskiego odpowiedzialny za Obszar Bankowości Inwestycyjnej.

NAJLEPSZY BANK KOMERCYJNY

Najlepiej prosperującym krajowym bankiem komercyjnym jest PKO Bank Polski – wynika z rankingu „Book of Lists 2011" przygotowywanego przez wydawcę magazynu „Warsaw Business Journal". Lider polskiego sektora bankowego został zwycięzcą w kategorii „Commercial Banks".

Ranking „Book of Lists" to największa i najdłużej obecna na polskim rynku wydawniczym publikacja, która w formie ok. 70 rankingów prezentuje ponad 2,5 tys. firm z różnych sektorów biznesu w Polsce, m.in.: finansowego, usługowego, konsultingowego i energetycznego. W rankingu wyróżniane są co roku najlepsze, największe i najbardziej dynamiczne przedsiębiorstwa.

– Wyróżnienie potwierdza skuteczność wdrażanej od zeszłego roku „Strategii na lata 2010-2012". Dzięki naszej konsekwencji i determinacji kwartał po kwartale wypracowujemy coraz lepsze wyniki finansowe, zwiększamy udziały we wszystkich segmentach rynku. Rośniemy szybciej od konkurencji i budujemy pozycję bezdyskusyjnego lidera w głównych obszarach działalności. Zauważają to zarówno analitycy, rekomendując zakup akcji naszego Banku, jak i klienci – mówi Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego.

NAGRODY RYNKU TREASURY BONDSPOT POLAND

W połowie lutego br. zaprezentowano na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie pierwszy na polskim rynku kapitałowym indeks obligacji skarbowych – TBSP.Index.

Podczas uroczystości podsumowano także aktywność uczestników rynku Treasury BondSpot Poland w roku 2010 i wręczono nagrody w następujących kategoriach: „Największy obrót w segmencie kasowym na Rynku Treasury BondSpot Poland w 2010 r."; „Największy obrót w segmencie transakcji warunkowych na Rynku Treasury BondSpot Poland w 2010 r."; „Największa aktywność na sesjach fixingowych na Rynku Treasury BondSpot Poland w 2010 r."; „Lider rynku w 2010 r." PKO Bank Polski został nagrodzony w dwóch pierwszych kategoriach.

Startujący w lutym indeks obligacji rynku Treasury BondSpot Poland (TBSP) jest pierwszym oficjalnym wskaźnikiem wartości obligacji skarbowych w Polsce. Inwestorzy indywidualni i instytucjonalni otrzymali uniwersalne narzędzie rynkowe, które jest punktem odniesienia dla oceny efektywności ich decyzji inwestycyjnych.

WYNIKI GRUPY PKO BANKU POLSKIEGO nigdy nie były lepsze. Co ważne – są podstawy, by sądzić, że rok 2011 będzie równie dobry.

BILANS 2010 ROKU

REKORD ZA REKORDEM

Grupa Kapitałowa PKO Banku Polskiego osiągnęła w 2010 roku najwyższy wynik finansowy w historii. Skonsolidowany zysk netto wyniósł 3,217 mld zł, co oznacza prawie 40-proc. wzrost w stosunku do 2009 roku. Zysk samego Banku wyniósł 3,311 mld zł.

Grupa nie tylko odnotowała rekordowy skonsolidowany zysk. Ma także najwyższe w historii aktywa, które wynoszą 169,7 mld zł (wzrost o 8,4 proc). Wyniki dowodzą, że zarówno Grupa Kapitałowa, jak i Bank maksymalnie wykorzystały zeszłoroczny powrót polskiej gospodarki na drogę szybkiego wzrostu. Poprawa sytuacji gospodarstw domowych i przedsiębiorców pozwoliła na dynamiczny rozwój działalności biznesowej zgodny z założeniami Strategii „Lider" na lata 2010-2012.

– PKO Bank Polski jest ściśle związany z gospodarką krajową. Wzrost PKB powinien więc znaleźć odzwierciedlenie w naszych wynikach finansowych – i znajduje. Nam jednak udało się rozwijać szybciej niż rynek i zwiększyć udziały w większości segmentów działalności. Chciałbym, aby ten trend utrzymał się w kolejnych latach. Nasza strategia sprawdziła się, więc będziemy ją kontynuować w tym i kolejnym roku, aktualizując założenia do zmieniających się warunków makroekonomicznych – powiedział Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego, podczas konferencji prasowej 7 marca. Dodał, że dochodowość Banku w przeliczeniu na jednego pracownika należy do najwyższych na rynku.

Rekordowe zyski to także zasługa stabilizacji kosztów działania. Wskaźnik kosztów do dochodów (C/I) dla Grupy spadł w ubiegłym roku o ponad 6 pkt proc. do 41,7 proc., natomiast wskaźnik zwrotu na kapitale (ROE) wzrósł na koniec roku do 14,9 proc. Zwrot na aktywach (ROA) zwiększył się do poziomu 2 proc.

Osiągnięcie najwyższego w historii jednostkowego zysku netto oraz poziomu aktywów umożliwiła dynamiczna działalność biznesowa we wszystkich głównych segmentach rynku bankowego. Wartość portfela kredytowego Banku wzrosła w roku ubiegłym o ponad 14 mld zł i na koniec 2010 roku wyniosła 133 mld zł. W tym czasie wartość depozytów PKO BP wzrosła w ciągu roku o 8 mld zł, osiągając na koniec 2010 r. poziom 130 mld zł. Oznacza to, że Polacy powierzyli Bankowi 23 proc. wszystkich depozytów.

A jak będzie w bieżącym roku? Lepiej – nie mieli wątpliwości prezesi polskich banków: Zbigniew Jagiełło z PKO Banku Polskiego, Alicja Kornasiewicz z Pekao SA, Cezary Stypułkowski z BRE Banku, Mateusz Morawiecki z BZ WBK oraz Sławomir Sikora z Citi Handlowego, którzy spotkali się na debacie w redakcji „Rzeczpospolitej". Szefowie instytucji finansowych stwierdzili, że w podstawowym scenariuszu perspektywy wzrostu polskiej gospodarki w 2011 r. są lepsze niż w 2010. M.in. ze względu na spodziewane ożywienie popytu ze strony przedsiębiorstw oraz planowane inwestycje infrastrukturalne związane z EURO 2012. – To powinien być rekordowy rok dla sektora bankowego i bardzo dobry dla naszego Banku – powiedział Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego, przypominając, że w Polsce nie mieliśmy do czynienia z kryzysem finansowym, lecz ze spowolnieniem i że banki posiadają niezbędne środki na rozwój akcji kredytowej. – Oczekujemy przyrostu kredytów gospodarczych w granicach 8-9 proc., zakładając, że firmy będą jeszcze przez jakiś czas korzystały ze skumulowanych środków własnych – dodał. ■

Foto: materiały promocyjne

KONTO OSOBISTE

REWOLUCJA W RACHUNKACH:
5 nowych ofert dopasowanych cenowo i funkcjonalnie do wieku i potrzeb klientów.

„DZIEŃ DOBRY”

CZYLI POWIEW ŚWIEŻOŚCI

Wiosna to idealna pora na zmiany. Nic dziwnego, że u jej progu – 14 marca – PKO Bank Polski wprowadził do oferty nowe rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Nowe i rewolucyjne, o czym przekonywać będzie Szymon Majewski. A ponieważ wiosna najpiękniej rozkwita w maju, właśnie wtedy pojawią się na rynku kolejne nowości.

Nowe rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe to największa zmiana dla klientów PKO Banku Polskiego od 1999 roku, kiedy to oferta banku wzbogaciła się o rachunek Superkonto. I choć został on wówczas uznany za najlepszy na polskim rynku tego typu produkt, po 12 latach przyszedł czas na zmiany. W efekcie powstała oferta nie tylko konkurencyjna i ciekawa pod względem funkcjonalnym, ale także – co warto podkreślić – atrakcyjna cenowo. Wprowadzono pięć nowych rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Mimo że różnią się one znacznie od siebie (każdy z nich stworzono z myślą o innej grupie klientów), mają także istotną cechę wspólną – wszystkie oferują dostęp do nowoczesnych produktów (karta debetowa w standardzie EMV z możliwością dokonania płatności przez Internet i realizowania transakcji zbliżeniowych) i usług (bankowość elektroniczna iPKO). Są również kluczem do szerszej oferty produktowej banku, dzięki której klient może efektywniej zarządzać własnymi finansowymi.

– Nowe pakiety rachunków osobistych zostały przygotowane z uwzględnieniem preferencji Klientów w oparciu o segmentację behawioralną. Towarzysząca temu poprawa jakości obsługi, na której chcemy się skoncentrować w najbliższych latach, przyczyni się do trwałej zmiany wizerunku Banku – mówi Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego.

KAMPANIA GWIAZD

Twarzą prowadzonej we wszystkich mediach kampanii reklamowej towarzyszącej wprowadzeniu do oferty PKO Banku Polskiego nowych ROR-ów jest Szymon Majewski. Twórca popularnego programu telewizji TVN „Szymon Majewski Show", niegdyś gwiazda Radia Zet, dołączył do zespołu Banku i jako jego pracownik ogłasza strategię „Za zero". Reżyserem dwóch pierwszych spotów reklamowych jest Tomasz Konecki, twórca takich hitów kinowych, jak „Ciało", „Pół serio", „Testosteron" czy „Lejdis". Ciężar produkcji wziął na siebie dom produkcyjny CUT CUT. Kreację stworzył zespół kreatywny DDB, a za działania w internecie odpowiedzialna jest agencja OS3.

Kampania skierowana jest do ludzi aktywnych – ma ich przekonać o konkurencyjności zarówno nowej oferty ROR, jak i samego PKO Banku Polskiego, jako marki nowoczesnej. Pojawienie się w kampanii reklamowej Szymona Majewskiego potwierdza wprowadzane w Banku zmiany. ROR-y są ich elementem, gdyż dokonują się praktycznie we wszystkich obszarach prowadzonej działalności. Bank przede wszystkim systematycznie rozszerza ofertę i wprowadza innowacje do tradycyjnych produktów, poprawia jakość obsługi, zmienia wizerunek i sposób komunikacji.

Pierwsze elementy modernizacji wizerunkowej – odświeżone logo oraz hasło „Dzień Dobry" – pojawiły się już w reklamach. Zmiany te bardziej odpowiadają współczesnej stylistyce oraz umożliwiają skuteczniejsze zastosowanie systemu identyfikacji wizerunkowej w nowoczesnych kanałach komunikacji, np. w Internecie. Hasło „Dzień Dobry" komunikuje nowy początek i pozytywne zmiany zachodzące w Banku.

Wdrożenie nowej oferty poprzedził rozbudowany proces analizy rynku. Z badań przeprowadzonych na zlecenie banku przez Millward Brown SMG/KRC wynika, że o wyborze konta najczęściej decydują: opłata za prowadzenie rachunku (75 proc. odpowiedzi) oraz sieć bezpłatnych bankomatów (38 proc. wskazań). W mniejszym stopniu liczą się natomiast opłaty za przelewy (25 proc.) czy za korzystanie z bankowości elektronicznej (17 proc.).

W nowej ofercie znalazły się dwa produkty dla ludzi bardzo młodych (13-18 lat) oraz trochę starszych (do 30 roku życia) gwarantujące bezpłatne wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce i na świecie.

MŁODZI NIE PŁACĄ!

Aż dwa spośród nowych rachunków przeznaczone są wyłącznie dla młodych klientów. PKO Konto Pierwsze adresowane jest do nastolatków w wieku 13-18 lat. Zachętą dla nich ma być przede wszystkim to, że Bank nie pobiera opłat za prowadzenie rachunku, za usługi bankowości elektronicznej (iPKO), za krajowe przelewy internetowe, ani za wypłaty ze wszystkich bankomatów w kraju i na świecie. Razem z kontem otrzymują kartę debetową z możliwością dokonywania transakcji przez Internet oraz funkcją płatności zbliżeniowych. Mogą wybrać jeden z trzech nowych wizerunków. Płacąc kartą w wybranych punktach oznaczonych symbolem „Visa cash back", mogą równocześnie wypłacić gotówkę (maksymalnie 200 zł). Jako posiadacze konta mogą również w dowolnej chwili doładować swój telefon komórkowy na kartę – przez iPKO lub w bankomatach PKO Banku Polskiego.

Na podobne udogodnienia liczyć mogą nieco starsi, ale wciąż jeszcze młodzi klienci, czyli studenci oraz absolwenci, którzy nie skończyli 30 lat. Stworzone specjalnie dla tej grupy PKO Konto dla Młodych jest jedyną na rynku tego typu ofertą. Do 31 sierpnia br. prowadzenie rachunku nic nie kosztuje. Po tej dacie, osoby, które skończyły 26 lat, aby nie płacić za prowadzenie rachunku, będą musiały zapewnić systematyczne miesięczne wpływy w wysokości nie mniejszej niż 1000 zł. W przeciwnym razie będą musiały ponosić opłaty za prowadzenie rachunku w wysokości 5 zł miesięcznie. PKO Konto dla Młodych pozwala

na korzystanie bez zbędnych formalności z dopuszczalnego salda debetowego z limitem do 500 zł!
I jeszcze jedno – mając konto w PKO Banku Polskim, jej posiadacze mogą otrzymać kredyt studencki na preferencyjnych warunkach.

TANIO, JESZCZE TANIEJ

W ramach rachunku PKO Konto za Zero bezpłatne są: karta płatnicza, usługi bankowości elektronicznej, krajowe przelewy zlecane przez Internet oraz wypłaty z ponad 3,5 tys. bankomatów w kraju (sieci bankomatów PKO Banku Polskiego oraz eService i BZ WBK). A do tego brak opłaty za prowadzenie rachunku w przypadku systematycznych wpływów w wysokości co najmniej 2000 zł miesięcznie. W miesiącu, w którym posiadacz nie zapewni tych wpływów, Bank pobierze opłatę w wysokości 6,90 zł. Powody do zadowolenia będą mieli również posiadacze Superkonta Oszczędnego, którzy nie płacą prowizji za korzystanie ze wszystkich bankomatów w Polsce i za darmo otrzymują dostęp do usług bankowości elektronicznej (iPKO), a za krajowe przelewy internetowe zapłacą tylko 0,50 zł. Posiadanie tych rachunków daje również możliwość korzystania bez zbędnych formalności z dopuszczalnego salda debetowego z limitem 1000 zł.

Standard EMV opracowany został wspólnie przez wiodących na rynku emitentów kart płatniczych. EMV wprowadza mikroprocesor (chip), zapewniający ich posiadaczom wyższy poziom bezpieczeństwa poprzez zwiększoną kontrolę dostępu do karty, możliwość szyfrowania i deszyfrowania informacji, czy generowania i weryfikacji podpisów cyfrowych. Większość tych kart wyposażonych jest również w pasek magnetyczny.

VIVAT DOJRZAŁOŚĆ!

Klientów, którzy skończyli 60 lat, zachwycić może rachunek PKO Konto Pogodne. Dlaczego aż zachwycić? Ponieważ nie płacą za wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce, bankowość elektroniczną, krajowe przelewy internetowe oraz usługę cash back. Dodatkowo w jego ramach otrzymają bezpłatną usługę assistance medyczny i domowy oraz będą mogli skorzystać z programu rabatowego w największej – liczącej ponad 1200 punktów – sieci Aptek Dbam o Zdrowie.
Assistance medyczny to nie tylko możliwość umówienia terminu dowolnej wizyty lekarskiej i pielęgniarskiej, ale również m.in. zapewnienie transportu medycznego, opieka lekarska w domu po pobycie w szpitalu lub dodatkowa pomoc domowa po hospitalizacji czy dostawa leków – bez kosztów ich zakupu. Assistance domowy z kolei daje m.in. prawo do uzyskania pomocy ślusarza, hydraulika, elektryka czy specjalisty naprawiającego sprzęt RTV i AGD oraz opieki nad ulubionym czworonogiem. Przy wszystkich tych usługach obowiązują limity: z wizyt lekarzy i specjalistów od naprawy urządzeń domowych można skorzystać w ciągu roku 3-5 razy (łączna wartość 1000-1500 zł). Opiekę nad psem lub kotem można zlecić dwukrotnie. W ramach programu rabatowego w sieci Aptek Dbam o Zdrowie można natomiast uzyskać dofinansowanie w wysokości do 99 proc. ceny

Seniorzy co prawda zapłacą za Konto Pogodne, ale pakiet assistance oraz program rabatowy w aptekach wynagrodzą im to z nawiązką.

leku (dotyczy to specyfików dostępnych na receptę). Dzięki temu w ciągu roku można w sumie zaoszczędzić do 1000 zł.
PKO Konto Pogodne daje również możliwość korzystania bez zbędnych formalności z dopuszczalnego salda debetowego z limitem 1000 zł oraz z wybranych produktów i usług banku na preferencyjnych warunkach.
Wszyscy pełnoletni posiadacze rachunków mogą skorzystać z kredytu odnawialnego z limitem nawet do 100 tys. zł.

SUPERKONTO CZY NOWY ROR?

Z nowej oferty mogą skorzystać także klienci, którzy dotychczas posiadali rachunek z grupy Superkonto. Aby dokonać zmiany, wystarczy odwiedzić oddział PKO Banku Polskiego, a nasi doradcy przedstawią szczegóły nowej oferty.

Foto: Shutterstock.com

OPINIE KLIENTÓW

HANNA FECHLER, KLIENTKA ODDZIAŁU 17. W BYDGOSZCZY

Rachunek mam od 10 lat. Zaczęło się od założenia konta firmowego i udzielenia pełnomocnictwa mojemu synowi, aby podczas mojej nieobecności mógł zarządzać środkami na koncie. Potem oboje z synem otworzyliśmy rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Dzięki temu wygodnie i sprawnie zarządzamy naszymi pieniędzmi. Gromadzimy środki, realizujemy wszelkie płatności, a nadwyżki zlecamy do inwestowania. Pieniądze kochają ruch. Dlatego bardzo często dokonujemy różnego rodzaju operacji.
Korzystamy przy tym z Internetu. Ale z przyjemnością odwiedzamy także nasz oddział, gdzie pani Maria Drozdowska, jego dyrektor, osobiście doradza, jaka oferta jest dla nas najlepsza.
Choć zakres usług oferowanych w ramach ROR-ów jest satysfakcjonujący, obserwując tendencje zachodzące na rynku, zawsze czekamy na jakieś udogodnienia.

BARBARA GZYLEWSKA, KLIENTKA ODZDZIAŁU 1. W PŁOŃSKU

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy założyłam dawno temu, w 1980 roku. Uznałam, że w wielu sytuacjach ułatwi mi życie. I tak jest do dziś. Wykorzystuję go, by dokonać wszelkiego rodzaju rozliczeń, przelewów, ale także by gromadzić oszczędności i zaciągać kredyt. Kiedy chcę coś załatwić, wybieram wizytę w oddziale Banku. Nie dość, że jest blisko mojego domu, to jeszcze fachowa i miła obsługa. Tego nie da mi Internet.
Jakich zmian bym oczekiwała? Nie tyle poszerzenia oferty, ponieważ wystarcza mi to, co jest, ile raczej niższych opłat i wyższego oprocentowania. Ale kto by tego nie chciał!

ADAM BRZEZIŃSKI, KLIENT ODDZIAŁU 3. W POZNANIU

Kilkanaście lat temu, kiedy zakładałem ROR, posiadanie rachunku w banku nie było tak powszechne jak dziś. Jednak dla kogoś, kto miał przed sobą perspektywy i chciał iść z duchem czasu, wydawało się to konieczne. A wybrałem PKO Bank Polski, ponieważ jest duży, stabilny i narodowy.
Niegdyś wszystko załatwiałem w placówce Banku. Dziś, w dobie bankowości elektronicznej, wybieram Internet. W moim oddziale pojawiam się tylko wtedy, kiedy chcę uzyskać informacje o nowych usługach lub skorzystać z jakiegoś konkretnego produktu. Zmienił się też zakres, w jakim wykorzystuję rachunek. Dawniej służył mi wyłącznie do gromadzenia pieniędzy i ich wypłacania. Obecnie wszystkie rozliczenia załatwiam dzięki zleceniom stałym, poleceniom zapłaty lub przelewom jednorazowym. Obrót bezgotówkowy to bardzo wygodne rozwiązanie. A elektroniczny dostęp do rachunku pozwala mi na bieżąco kontrolować wszelkie wydatki. To bardzo istotne z punktu widzenia zarządzania domowym budżetem.

Bank Polski

BĘDZIE WESOŁO – NA BANK!

ROZMOWA Z...

Z SZYMONEM MAJEWSKIM – showmanem, dziennikarzem, prezenterem radiowym i telewizyjnym rozmawia Marzena Mróz.

Czy jesteś człowiekiem oszczędnym?
Bywam nieoszczędny i bywam oszczędny, co oznacza, że nie lubię wydatków bez sensu. Jedno jest pewne – wolę wydawać pieniądze na przyjemności, niż trzymać je w skarpecie. Uważam, że pieniądze powinny dawać poczucie bezpieczeństwa, luz, ale również bawić nas i cieszyć. Po to przecież są.

W co ostatnio zainwestowałeś?
Kupiłem piękny obraz.

Kiedy myślisz „bank", co widzisz?
Bank kojarzy mi się ze skarbcem, sztabami złota, napadami – to taki obrazek z filmów. Co ciekawe, kiedy myślę „bank" – widzę nie budynek, ale ludzi, którzy w nim pracują. Panią w kasie, ochroniarza, sprzątaczkę, tych, którzy bank codziennie otwierają i zamykają. Wyobrażam sobie konwojentów przewożących pieniądze – mają wąsy, są groźni i uzbrojeni.

Kiedyś bank to był budynek, w którym stało się w kolejce...
...żeby wypłacić 100 zł i wyrównać rachunek na 20 zł. Dziś jest inaczej. Banków właściwie się nie odwiedza. Ostatnio złapałem się na tym, że nawet nie wiem, gdzie mieści się mój oddział.

Wynika z tego, że jesteś fanem bankowości internetowej.
Dzisiejsza bankowość to kosmos! Lubię obsługiwać konto przez Internet. Jestem bałaganiarzem, tymczasem kiedy siedzę przy komputerze i robię przelew, mam wrażenie, że ogarniam moje finanse. Mam pewność, że to działa, pieniądze są bezpieczne, że wszystko jest przewidywalne. Powiem więcej – mam taką paranoję, że wyobrażam sobie zlecany przeze mnie transfer pieniędzy.

Lecą niczym gołąb pocztowy?
Widzę, jak te pieniądze fruną gdzieś w powietrzu. Lubię zgadywać i zastanawiać się, czy dotrą do adresata w sobotę, czy może dopiero w poniedziałek rano.

Kto decyduje w domu o wydatkach – Ty czy żona?
Ja trzymam kasę, a Magda decyduje, na co wydajemy pieniądze. Robi to w uroczy, dyplomatyczny sposób, tak żebym myślał, że to ja mam na to wpływ. Ja oczywiście jestem w stanie podjąć samodzielną decyzję o zakupie skarpetek, ale o naszych ważnych, „globalnych" inwestycjach zawsze decyduje żona.

Zdecydowałeś się na udział w reklamie PKO Banku Polskiego. Co Cię do tego skłoniło?
Już od kilku lat różne firmy proponują mi udział w reklamach swoich produktów, ale dopiero w przypadku PKO Banku Polskiego dałem się namówić. Zdecydowałem się, ponieważ umowa z Bankiem gwarantowała mi udział w kreacji reklamy, a to mnie zawsze bardzo interesowało. Uważam, że dobra reklama jest sztuką, cieszy mnie, że w przypadku Banku mogę się wykazać własną inwencją. Samo zarobienie pieniędzy mnie nie interesuje. Bank po prostu kupił mój entuzjazm. Może też trochę pozazdrościłem Markowi Kondratowi?

Ale chyba nie ogłosisz w związku z tym – tak jak Marek Kondrat – końca swojej kariery?
Nie mam takiego zamiaru. Po prostu widząc Marka w reklamie, zobaczyłem szczęśliwego człowieka bawiącego się tym, co robi, i mówiącego w prosty sposób o sprawach, które dotyczą każdego z nas. To mi się spodobało.

Reklama, w której bierzesz udział, jest inteligentna i dowcipna. Grasz w niej kilka postaci. Odtworzenie której z ról było dla Ciebie najtrudniejsze?
Co ciekawe, największy problem miałem z zagraniem samego siebie... Zacząłem się zastanawiać, jaki ja naprawdę jestem, będąc sobą? Ale w końcu to się chyba udało. Wcielam się również w kilka postaci – pracowników banku – i mam frajdę, bo choć nie jestem profesjonalnym aktorem, lubię podpatrywać typy ludzkie. Z przyjemnością zagrałem więc panią Krystynę, która wyjaśnia bankową promocję, dyrektora marketingu, rzecznika prasowego Banku. Bardzo lubię fragment reklamy rozgrywający się na poligonie. Dużo się w niej dzieje, tak jak w kabarecie.

Jak układała się współpraca z pracownikami Banku, osobami decydującymi o jego wizerunku?
PKO Bank Polski jest solidną, narodową instytucją z tradycjami i zdaję sobie sprawę, że decyzja o powierzeniu jego wizerunku danej osobie nie jest sprawą łatwą. Tymczasem, kiedy zaczęliśmy się spotykać i rozmawiać o mającym powstać projekcie, poczułem dużą otwartość ze strony osób decyzyjnych. Poznałem wielu sympatycznych, dowcipnych ludzi i wtedy właśnie pomyślałem – dlaczego nie? Przecież każdą rzecz można zrobić dobrze i można zrobić źle. Chciałbym, żeby ta reklama wzbudzała zainteresowanie, ale i bawiła. Przecież dobrze jest, kiedy ludzie się śmieją.

Czy posiadasz kartę kredytową?
Tak, ale tylko jedną. Jestem dość ostrożny, jeśli chodzi o „plastikowe pieniądze". Za to posiadam lokaty i kredyty, jak każdy typowy Polak. I bardzo lubię nimi zarządzać.

Czy zdarzyło Ci się zostawić kartę w bankomacie?
Tak, zdarzyło mi się. Zadzwoniłem wtedy do banku. Przydarzyła mi się również inna historia – niejako odwrotna. Wypłacając pieniądze z bankomatu, zabrałem kartę, ale nie zabrałem... pieniędzy.

Czy wyobrażasz sobie siebie w roli prezesa banku?
Chciałbym się poczuć prezesem banku, ale nie chciałbym mieć na głowie wszystkich jego problemów. Właśnie dowiedziałem się, że PKO Bank Polski zamierza zmodernizować kilka tysięcy swoich oddziałów, co oznacza mnóstwo pracy. Już chyba wolę robić swoje...

Przynajmniej będzie wesoło.
Na bank!

Dziękuję za rozmowę.

Foto: materiały promocyjne

Bank Polski

KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA

DWA W JEDNYM:
oszczędzając na mieszkanie pomnażasz kapitał w funduszach inwestycyjnych.

REAKTYWACJA

TEKST: AGATA LIPIEC

Marzysz o domu lub mieszkaniu? Możesz wziąć kredyt – staje się to coraz prostsze. Na rynku są też inne rozwiązania przybliżające nas do własnego „M". Taką propozycją jest oszczędnościowa książeczka mieszkaniowa PKO Banku Polskiego.

Oszczędnościowa książeczka mieszkaniowa? Czy to aby nie brzmi znajomo? Rozwiejmy wszelkie wątpliwości – skojarzenia z książeczkami mieszkaniowymi są uzasadnione. Oba produkty, i ten sprzed lat, i obecny, łączy bowiem idea oszczędzania na mieszkanie. Debiutująca na rynku w 2009 roku oszczędnościowa książeczka mieszkaniowa jest atrakcyjnie oprocentowanym rachunkiem oszczędnościowym, który umożliwia gromadzenie środków z myślą o własnym M oraz stwarza szansę uzyskania w przyszłości kredytu mieszkaniowego na preferencyjnych warunkach.

W styczniu 2011 roku PKO Bank Polski zaoferował klientom nowy produkt. To połączenie oszczędnościowej książeczki mieszkaniowej z możliwością inwestowania w wybrany portfel inwestycyjny. Dzięki temu innowacyjnemu rozwiązaniu można pomnażać swoje mieszkaniowe oszczędności, inwestując w fundusze. Propozycja jest więc skierowana zwłaszcza do tych osób, które oczekują większych zysków w dłuższym okresie.

Przyjrzyjmy się bliżej tej ofercie.

Oprocentowanie części depozytowej rachunku książeczki zależy od sumy zgromadzonych na niej środków i wynosi od 4 do 4,5 proc. w skali roku.

Suma wkładów (w zł)	Stopa procentowa w stosunku rocznym (w proc.)
Poniżej 10 000	4,00
10 000 – 19 999,99	4,10
20 000 – 29 999,99	4,20
30 000 – 39 999,99	4,30
40 000 – 49 999,99	4,40
Powyżej 50 000	4,50

Część inwestycyjna uwzględnia różnice pomiędzy oczekiwaniami i preferencjami poszczególnych klientów co do stopnia ryzyka związanego z inwestycją oraz poziomu zaangażowania w nią. Dlatego mogą oni wybrać jeden z czterech portfeli inwestycyjnych: stabilny, umiarkowany, aktywny lub ekspansywny. W ramach tych portfeli środki lokowane są w fundusze zakwalifikowane do czterech kategorii: akcyjnych, mieszanych oraz ograniczonego lub niskiego ryzyka.

W CO ZAMIERZASZ INWESTOWAĆ OSZCZĘDNOŚCI?

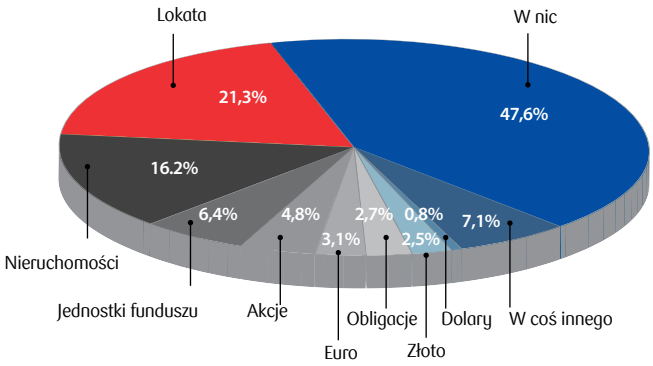

Źródło: „Puls Biznesu" 28.02.2011 (badanie typu omnibus przeprowadzone przez PBS DGA w dniach 18-20 lutego 2011 r. na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1048 dorosłych Polaków).

PORTFEL	CHARAKTERYSTYKA	FUNDUSZE
Stabilny	w jego skład wchodzą fundusze obligacji	PKO Skarbowy – fio: 20% PKO Obligacji – fio: 30% PKO Stabilnego Wzrostu – fio: 50%
Umiarkowany	zbudowany w oparciu o fundusze obligacyjne i akcyjne	PKO Obligacji – fio: 40% PKO Skarbowy – fio: 30% PKO Akcji – fio: 20% PKO Akcji Nowa Europa – fio: 10%
Aktywny	w jego skład wchodzą fundusze akcyjne i fundusze papierów dłużnych, w tym Skarbu Państwa	PKO Akcji – fio: 40% PKO Akcji Nowa Europa – fio: 20% PKO Obligacji – fio: 30% PKO Skarbowy – fio: 10%
Ekspansywny	zbudowany głównie w oparciu o fundusze akcyjne	PKO Akcji Plus – fio: 50% PKO Akcji Nowa Europa – fio: 20% PKO Akcji Małych i Średnich Spółek – fio: 10% PKO Obligacji – fio: 20%

PAKIET KORZYŚCI, CZYLI 3 RAZY TAK

Oszczędnościowa książeczka mieszkaniowa powiązana z funduszami inwestycyjnymi PKO to:

- niższe, nawet o 75 proc., prowizje i opłaty związane z kredytem mieszkaniowym Własny Kąt (za jego udzielenie, za wcześniejszą częściową spłatę, za oszacowanie wartości nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu, za kontrolę na terenie budowy przed każdą transzą kredytu),
- prowadzenie rachunku książeczki bez opłat,
- odsetki naliczone od środków zgromadzonych w części depozytowej, zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Aby otworzyć rachunek, wystarczy wpłacić 1000 zł. Każda kolejna wpłata nie może być niższa niż 400 zł. Podział środków jest zawsze taki sam – połowa zasila książeczkę (część depozytową), a druga połowa – wybrany portfel (część inwestycyjną).

STARE KSIĄŻECZKI I PREMIE GWARANCYJNE DO LAMUSA?

Stare książeczki mieszkaniowe to takie, które zostały założone przed 23 października 1990 roku, kiedy to państwo wycofało się z dotacji w postaci premii gwarancyjnej, i na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 roku, PKO BP zaprzestało ich wystawiania. Znowelizowana ustawa z 23 stycznia 2009 roku (Dz.U. z 2009 roku, nr 30, poz. 190) daje prawo do premii gwarancyjnej właścicielom książeczek mieszkaniowych, którzy:

- uzyskali odrębną własność lokalu w drodze przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu,
- spłacili całkowicie kredyt mieszkaniowy tzw. starego portfela,
- przeprowadzili remont mieszkania lub domu jednorodzinnego (wymiana okien, instalacji gazowej lub elektrycznej),
- dokonali wpłaty na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni mieszkaniowej,
- zawarli umowę kredytu mieszkaniowego na sfinansowanie celów mieszkaniowych określonych w ustawie.

Aby uzyskać premię gwarancyjną, wystarczy złożyć w jednym z oddziałów PKO Banku Polskiego wniosek o likwidację książeczki mieszkaniowej i wypłatę premii oraz dokumenty potwierdzające, że przysługuje nam prawo do jej wypłaty (np. akt notarialny nabycia mieszkania). Uwaga! Wniosek trzeba złożyć w ciągu 90 dni od dnia wystąpienia czynności uprawniającej do wypłaty premii (w przypadku ubiegania się o wypłatę premii gwarancyjnej po zakończeniu procesu inwestycyjnego). Jeśli chcemy ubiegać się o wypłatę premii gwarancyjnej w związku z wymianą okien, instalacji gazowej lub elektrycznej w domu lub mieszkaniu albo wpłatą na fundusz remontowy wspólnoty czy spółdzielni, musimy pamiętać o ustawowym harmonogramie wypłat. I tak od 1 stycznia 2011 roku uprawnienie do złożenia wniosku o likwidację książeczki i wypłaty premii gwarancyjnej uzyskują właściciele książeczek mieszkaniowych wystawionych w latach 1973 - 1975.

A jeśli ktoś, zgodnie z tym harmonogramem, uzyska prawo do wypłaty premii dopiero za kilka lat (np. właściciele książeczek założonych w 1986 roku muszą poczekać do 2014 roku)? Może wymienić okna już dziś i zachować faktury za remont. Będzie je trzeba dołączyć w przyszłości, wraz z wypisem z księgi wieczystej potwierdzającym prawo własności do lokalu, do wniosku o likwidację książeczki i wypłatę premii gwarancyjnej. W takim przypadku wniosek o likwidację książeczki i wypłatę premii gwarancyjnej powinien być złożony w okresie 6 miesięcy od dnia uzyskania uprawnienia do jego złożenia. Również już dziś można sprawdzić, ile pieniędzy uzyskałoby się po likwidacji książeczki. Wystarczy poprosić w banku o wyliczenie premii (za pierwszym razem bank nie pobierze za to opłaty, potem każdorazowo zażąda 25 zł).

Foto: shutterstock.com

REFORMA EMERYTALNA

DEBATA PUBLICZNA
nad zmianami w systemie emerytalnym służy edukacji finansowej Polaków.

TEKST: EWA MADEJ
Dyrektor Biura Marketingu PKO BP BANKOWY PTE SA

ZMIANY NA RYNKU EMERYTALNYM

Reforma emerytalna przeprowadzona w 1999 roku wprowadziła w Polsce system składający się z dwóch zasadniczych części realizujących ten sam cel społeczny, ale dokonujących tego innymi metodami. Pierwszą część nowego systemu stanowi ZUS, drugą są Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE). Funkcjonowanie obu tych filarów pozwala na rozproszenie ryzyka wypłaty przyszłych świadczeń emerytalnych i zwiększenie ich oczekiwanej wysokości.

Zmiany zapowiadano już w ubiegłym roku, ale znaczny zakres planowanych modyfikacji sprawił, że prace nad szczegółowymi rozwiązaniami trwały długo. Obecnie zakłada się ich wprowadzenie z początkiem maja. Pod koniec lutego, gdy zamykaliśmy ten numer magazynu, ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych była w fazie konsultacji społecznych i dokładny termin jej wprowadzenia nie był jeszcze znany.

JAK DZIAŁAJĄ OFE?

Pieniądze zgromadzone w OFE są prywatnym majątkiem każdego uczestnika funduszu emerytalnego zapisanym na jego indywidualnym koncie. Ich suma tworzy kapitał OFE (aktywa), który jest zbiorczo inwestowany w papiery wartościowe, co pozwala na wypracowanie zysków na rzecz członków funduszu. Majątek towarzystwa emerytalnego zarządzającego OFE (PTE) jest o wiele mniejszy oraz oddzielony prawnie od majątku OFE, którego właścicielami są wyłącznie członkowie funduszy. Prawo każdego członka do dysponowania pieniędzmi gromadzonymi na jego indywidualnym koncie w funduszu emerytalnym jest jednak ograniczone, ponieważ OFE są elementem obowiązkowego systemu emerytalnego i takie są regulacje ustawowe. Środki zgromadzone w funduszach emerytalnych są przeznaczone na przyszłe emerytury i nie mogą być użyte na zaspokojenie bieżących potrzeb. W przypadku gdy uczestnik OFE nie doczeka emerytury, zawartość jego konta w OFE jest dziedziczona, co stanowi realne zabezpieczenie bliskich uczestnika funduszu.

NA CZYM POLEGAJĄ PROPONOWANE ZMIANY?

Zmniejszenie części składki przekazywanej do OFE

Obenie co miesiąc 7,3 proc. pensji każdego uczestnika OFE trafia na jego konto w OFE, w ZUS pozostaje zaś 12,2 proc. Planowane zmiany przewidują wprowadzenie podziału składki przekazywanej do OFE: 2,3 proc. będzie nadal wpływało na rachunek członka w OFE, 5 proc. zaś pozostanie dodatkowo w ZUS, gdzie będzie ewidencjonowane na specjalnym subkoncie. Zmniejszenie składki do OFE ma charakter czasowy i docelowo wysokość tej składki zwiększy się do 3,5 proc. (od 2017 r.). Środki wpływające do OFE będą, tak jak dotychczas, inwestowane w instrumenty finansowe, te przekazywane do ZUS będą natomiast waloryzowane według średniego wzrostu PKB z ubiegłych 5 lat.

Limity inwestycyjne w OFE

Nowa ustawa proponuje stopniowe zwiększanie limitu inwestowania w akcje, jakim są prawnie ograniczeni zarządzający OFE. Obecnie fundusze mogą maksymalnie lokować w akcje do 40 proc. swoich aktywów, docelowy limit zaangażowania w akcje (w 2020 r.) wyniesie 62 proc. W bieżącym roku OFE będą mogły nabywać akcje do 42,5 proc. swojego portfela. Limit 50 proc. będzie osiągnięty w 2014 r. Intencją przyświecającą rozszerzeniu możliwości lokacyjnych jest chęć elastyczniejszego kształtowania polityki inwestycyjnej OFE oraz osiągnięcie wyższych zysków wypracowanych dla członków OFE.

Wprowadzenie dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego: IKZE i ulga podatkowa

Nowa ustawa proponuje możliwość założenia dodatkowego indywidualnego konta zabezpieczenia emerytalnego (IKZE). Wpłaty na to konto – dobrowolne, pochodzące ze środków własnych – będą odliczane od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych (IKZE zostaną powołane w drodze nowelizacji ustawy o IKE – produktu zbliżonego, istniejącego na rynku od ponad 5 lat).

IKZE będzie można założyć już od 16. roku życia za pośrednictwem OFE, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, ubezpieczyciela, banku czy domu maklerskiego. W przypadku OFE indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego można utworzyć tylko w OFE, którego jesteśmy członkiem. Warto tu zauważyć, że prowizja od wpłacanych składek w przypadku IKZE prowadzonego przez OFE będzie ustawowo ograniczona i nie może być wyższa niż 3,5 proc. (taki pułap obowiązuje dziś w drugim filarze).

Projekt przewiduje, że wpłaty na IKZE nie będą mogły przekroczyć 4 proc. kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (30-krotność przeciętnego wynagrodzenia), która jest ustalana co roku, a w 2011 r. wynosi 100 770 zł. Zatem przy 4-proc. limicie maksymalna wpłata na IKZE nie mogłaby przekroczyć 4030,80 zł.

Trwają dyskusje i publiczne rozważania argumentów za i przeciw proponowanym zmianom. Jedno jest pewne – rozgłos medialny towarzyszący pracom nad nowelizacją ustawy spowodował zwiększenie zainteresowania tematyką OFE i przyczynił się do obalenia wielu stereotypów. Edukacja publiczna w zakresie problemów emerytalnych była bowiem z pewnością przez cale lata zaniedbywana. Miejmy nadzieję, że obecna dyskusja przyczyni się do zwiększenia wiedzy finansowej obywateli, co w długim okresie zaowocuje budowaniem znaczących, dobrowolnych oszczędności emerytalnych.

OTWARTE FUNDUSZE 12 LAT MINĘŁO

Reforma emerytalna przeprowadzona w 1999 r. ustanowiła w Polsce system składający się z dwóch zasadniczych części realizujących ten sam cel społeczny, ale dokonujących tego innymi metodami. Pierwszą część nowego systemu stanowi ZUS, drugą są otwarte fundusze emerytalne (OFE). Funkcjonowanie obu tych filarów pozwala na rozproszenie ryzyka wypłaty przyszłych świadczeń emerytalnych i zwiększenie ich oczekiwanej wysokości. Dzięki istnieniu tych dwóch niezależnych filarów systemu (ZUS i OFE) łączna stopa zwrotu podlega mniejszym wahaniom i czyni system bardziej bezpiecznym. Nasze pieniądze są narażone na mniejsze ryzyko utraty wartości. Przez ponad dekadę swojego funkcjonowania OFE zgromadziły więcej niż 220 miliardów złotych pochodzących ze składek obywateli oraz z zysku wypracowanego przez zarządzających nimi specjalistów. Właścicielami tego majątku jest ponad 15 milionów Polaków.

HARMONOGRAM ZMIAN PROPORCJI PRZEKAZYWANIA SKŁADKI W RAMACH II FILARA

ROK	CZĘŚĆ SKŁADKI TRAFIAJĄCEJ NA SUBKONTO W ZUS (w % podstawy wymiaru)	CZĘŚĆ SKŁADKI PRZEKAZYWANEJ DO OFE W GOTÓWCE (w % podstawy wymiaru)
2011	5,0	2,3
2012	5,0	2,3
2013	4,5	2,8
2014	4,2	3,1
2015	4,0	3,3
2016	4,0	3,3

Źródło: Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych.

Foto: shutterstock.com

MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA

KREDYTY są coraz dostępniejsze dla przedsiębiorców.

FINANSE MSP W ŚWIECIE MITÓW

TEKST: MARTA SOBCZAK

Według ostatniego rankingu „Doing Business" Banku Światowego Polska zajmuje dopiero 70. miejsce na liście obejmującej 183 kraje, głównie z powodu barier tworzonych przez państwo. Co w tej sytuacji może bank? – zapyta ktoś. Może nie mnożyć przeszkód dla firm – odpowiadamy. I tak też robimy.

5 x KREDYT

OBROTOWY MSP DLA TWOJEJ FIRMY TO:

- zabezpieczenie przed niezapowiedzianymi wydatkami – środki z kredytu przeznaczone są na dowolny cel związany z działalnością gospodarczą
- szybki dostęp do przyznanych środków pieniężnych, bez konieczności każdorazowego składania dyspozycji uruchomienia kredytu,
- długi okres kredytowania - aż do 36 miesięcy,
- różne waluty – PLN, CHF, EUR, USD,
- możliwość spłaty zadłużenia z tytułu kredytów obrotowych oraz limitów kart kredytowych w innych bankach.

Rynek bankowy oferuje małym i średnim przedsiębiorstwom wiele form finansowania ich działalności, dostosowanych do różnych potrzeb firmy, jej wielkości, branży, w której działa itp. Oferty dla MSP są wciąż udoskonalane i wzbogacane o nowe produkty. Mogłoby się wydawać, że wystarczy po prostu z nich korzystać. A jednak z doświadczeń PKO Banku Polskiego wynika, że właściciele małych i średnich firm wciąż mają z tym problem. Dlaczego? Winne są często mity, które – mimo upływu lat – mają się wciąż świetnie. Przyjrzyjmy się najczęstszym z nich.

MIT PIERWSZY:

Kredyty dla przedsiębiorstw są trudne do uzyskania i wymagają znacznie więcej formalności niż kredyty dla klienta detalicznego.

Foto: shutterstock.com

PRAWDA:
Kredyty dla firm są coraz bardziej dostępne. Prężnie działające przedsiębiorstwo nie ma dziś problemów z przejściem przez procedurę kredytową.
Rozwiązania, jakie wprowadził PKO Bank Polski, eliminują wiele dotychczasowych problemów będących głównymi barierami we współpracy z firmami. Dzięki usprawnieniu procesu udzielania kredytu przedsiębiorcy zyskali możliwość otrzymania w krótkim czasie (nawet w ciągu doby od złożenia wniosku) do pół miliona złotych bez konieczności ustanawiania zabezpieczeń rzeczowych.

MIT DRUGI:
Dla firmy jest najlepiej, gdy rozwija się wyłącznie za pomocą własnych pieniędzy.
PRAWDA:
Przedsiębiorstwo, które dysponuje większym kapitałem, może szybciej zdobywać nowych klientów i sprawniej prowadzić ich obsługę, a w efekcie osiąga lepsze wyniki finansowe niż podmiot, który rozwija się wyłącznie za pomocą własnych środków.
Kumulowanie przez firmę środków z przeznaczeniem na realizację inwestycji może przyczynić się do poniesienia przez nią strat na bieżącej działalności. Dlatego też inwestycja bez finansowania zewnętrznego w postaci kredytu w wielu przypadkach okazuje się nieefektywna lub niewykonalna.
Wychodząc z założenia, że każdy klient ma inne potrzeby, Bank oferuje produkty i usługi indywidualnie dobrane do bieżących potrzeb firmy. I tak przedsiębiorstwo, które planuje dalszy rozwój lub rozszerzenie działalności, powinno rozważyć skorzystanie z kredytu inwestycyjnego. Środki, których spłata może być rozłożona nawet na 25 lat, pozwalają na znacznie efektywniejsze inwestowanie niż poprzez wcześniejsze oszczędzanie na ten cel. Kredyt może być udzielany w różnych walutach (PLN, CHF, EUR, USD), nawet do 500 tys. zł, bez zabezpieczeń rzeczowych. Wystarczy przedstawić biznesplan, a doradcy bankowi pomogą przejść przez proces udzielania kredytu. Natomiast dla firm potrzebujących bieżącego finansowania rozwiązaniem są kredyty krótkoterminowe, czyli kredyty obrotowe MSP. Kredyty te udzielane są w formie odnawialnej linii kredytowej na okres 12 miesięcy albo w formie nieodnawialnej z okresem kredytowania do 36 miesięcy.
Zupełnie inaczej na kwestię kredytów patrzy się z perspektywy przedsiębiorców stawiających pierwsze kroki w biznesie. Takie firmy sięgają po kredyty z myślą o rozpoczęciu działalności gospodarczej. Cóż, najlepszy nawet pomysł na biznes bez wsparcia finansowego pozostaje zwykle w fazie projektu. Dlatego też PKO Bank Polski oferuje kredyty również takim przedsiębiorcom.

MIT TRZECI:
Kredyt jest lepszy od pożyczki hipotecznej.
PRAWDA:
Nie ma produktu lepszego i gorszego. Czasem korzystniejszy będzie kredyt, kiedy indziej – pożyczka hipoteczna. Każdy z nich pełni inną funkcję, a decyzja o tym, co wybrać, zależy od bardzo wielu czynników, m.in. wielkości firmy, celu inwestycji, branży, kosztów.

MIT CZWARTY:
Pożyczka hipoteczna wymaga wielu dokumentów, prognoz finansowych i biznesplanu.

PRAWDA:
Pożyczka hipoteczna to szybki i łatwy sposób pozyskania pieniędzy na dowolny cel związany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Mówi się nawet: „Masz nieruchomość – masz pieniądze". Dużym ułatwieniem przy pozyskaniu środków z pożyczki jest odstąpienie od przedstawiania prognoz finansowych i biznesplanu. Zdarza się, że przygotowanie tych dokumentów stanowi barierę, i przedsiębiorcy z powodu braku czasu czy też braku doświadczenia rezygnują z kredytu, a co za tym idzie, dalszego rozwoju firmy. A wystarczy zdolność kredytowa i nieruchomość, aby firma przy minimum formalności uzyskała aż do 2 mln zł nawet na 15 lat. Tak długi okres kredytowania, a w konsekwencji niższe raty, to kolejna zaleta, która z pewnością pomoże w utrzymaniu płynności finansowej i rozwoju przedsiębiorstwa.

ZŁOTY BANKIER
DLA KREDYTU OBROTOWEGO MSP

Już po raz drugi serwis Bankier.pl oraz spółka PayU zorganizowały plebiscyt na najlepsze usługi i produkty finansowe oferowane w 2010 r. przez polskie banki dla klientów detalicznych oraz małych i średnich firm. W dziewięciu kategoriach (konto osobiste dla internauty, karta kredytowa, kredyt gotówkowy, kredyt samochodowy, kredyt hipoteczny, bankowość mobilna, konto firmowe dla przedsiębiorcy internetowego, kredyt dla firm, produkt oszczędnościowy dla firm) o tytuł zwycięzcy rywalizowały produkty zaprezentowane przez 32 banki. Internauci uznali, że PKO Bank Polski oferuje najlepszy kredyt dla firm – kredyt obrotowy MSP – i najlepszy kredyt gotówkowy dla klientów indywidualnych (Max Pożyczka Mini Rata).

PUNKT WIDZENIA: DOBROCZYNNOŚĆ

1 PROC. PODATKU NA RZECZ organizacji charytatywnych to tylko pierwszy krok w dobrym kierunku.

WARTO BYĆ HOJNYM

Urszula Kontowska
Prezes Fundacji PKO Banku Polskiego

Dawanie nie musi być wyrzeczeniem. Odpisując 1 procent od podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, ofiarujemy wiele potrzebującym, nie uszczuplając przy tym własnego portfela. Ale czy stać nas na więcej?

Dzielenie się z potrzebującymi przynosi wymierne korzyści. Darczyńcom daje satysfakcję, a obdarowanym perspektywę lepszego jutra. Wiemy, że w naszej bankowej wspólnocie są osoby, którym brakuje pieniędzy na leczenie własnego dziecka. Prawdopodobnie większość z nas ma w swoim otoczeniu takie rodziny, które potrzebują wsparcia. Dzięki 1 procentowi odpisanemu od naszego podatku pozwolimy innym poczuć się lepiej. A może pozwolimy sobie w tym roku na odrobinę „szaleństwa" i oprócz „bezbolesnego" 1-procentowego odpisu od podatku dorzucimy parę złotych od siebie? W śniegowej kuli dobroczynności liczy się każda złotówka, która przyciąga kolejne i kolejne. Bankowcy dobrze wiedzą, na czym polega moc przyciągania pieniędzy.

Misją Fundacji PKO Banku Polskiego jest pomnażanie dobra. Staramy się uczyć cennej, a w zasadzie bezcennej, sztuki dobroczynności. Nie ma na to skuteczniejszej metody niż dawanie dobrego przykładu. Fundacja PKO Banku Polskiego wspólnie z Bankiem wspiera rocznie ponad 500 organizacji pomagających rozwiązywać trudne problemy Polaków. Jako bank z wieloletnią tradycją umiemy już pomnażać pieniądze. Nadchodzi kolejny etap w naszym rozwoju, by zająć się pomnażaniem dobra. Wiadomo, że więcej jest radości w dawaniu niż braniu. Potwierdzi to każdy, kto choć raz zdecydował się ofiarować coś bezinteresownie.

Zbliża się kwiecień i koniec okresu rocznych rozliczeń z fiskusem. To właściwy czas, by podjąć wysiłek znalezienia właściwego adresata naszego 1 procentu. Ale postarajmy się też postawić następny krok. Przekażmy od siebie coś więcej. Pamiętajmy, że dawanie z serca to prawdziwa przyjemność.

Tadeusz A. Mosz
Publicysta ekonomiczny TVP i Radia TOK FM

Przekazując 1 proc. podatku na rzecz potrzebujących, dajemy im – niewielkim wysiłkiem – wielką szansę. Pamiętajmy jednak, że filantropia nie powinna ograniczać się do takich okazjonalnych gestów. Działajmy charytatywnie na co dzień. Odkryjemy, że to pozwala także pełniej cieszyć się własnym sukcesem.

W krajach o rozwiniętych gospodarkach rynkowych działalność charytatywna jest ściśle związana z aktywnością biznesową. Przedsiębiorca, który nie wspiera potrzebujących, popełnia nietakt. U nas nie ma jeszcze tej tradycji. W PRL-u dawanie datków na szczytny cel było w złym tonie, bo to państwo chciało zapewniać w tej sprawie rozwiązania systemowe. Mamy w tej dziedzinie bardzo wiele do narobienia. Przekazując 1 procent podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, robimy dopiero pierwszy krok. Następny to zrozumienie, że działalność charytatywna nie polega na sporadycznych gestach. Trzeba wspierać potrzebujących – dzieci, chorych, osoby starsze czy gorzej sytuowane – przede wszystkim na co dzień. I to nie tylko datkami wrzucanymi do puszek podczas ogólnopolskich zrywów. Na Zachodzie akcje zbierania funduszy na szczytny cel robi się podczas przyjęć i spotkań, wśród przyjaciół i znajomych. Organizowanie kwest nikogo nie dziwi. Warto zaszczepiać te wzorce i u nas. Wszyscy na tym skorzystają.

CHCESZ OSIĄGNĄĆ SUKCES W BIZNESIE?
Czytaj! Tym bardziej że potrzebną wiedzę mogą Ci przekazać fachowcy z Banku.

BIBLIOTEKA PORADNIKA

Dobrym sposobem nauki jest wykorzystywanie doświadczeń innych ludzi. Można je znaleźć w książkach praktyków biznesu. Warto po nie sięgnąć zwłaszcza wtedy, gdy autor to kolega z firmy lub partner w interesach. Dzięki lekturze można go poznać od innej strony. Czytanie to wielka pasja, ale pisanie – jeszcze większa.

SEKRETNE ŻYCIE PSZCZÓŁ

Pasję literacką odkrył w sobie Bartosz Drabikowski, wiceprezes Zarządu PKO Banku Polskiego. Wraz z Mariuszem Gacą, prezesem zarządu PTK Centertel, i Sławomirem Turkiem, niezależnym konsultantem i właścicielem firmy Bright Future, napisał „Pszczelą korporację". Takiej książki o biznesie jeszcze nie było! Autorzy przekonują, że rój to dla firmy organizacja modelowa: pszczoły potrafią pogodzić egoistyczną chęć prokreacji z altruistycznym poświęceniem dla dobra społeczności. Połączenie tych postaw tworzy wyjątkową kulturę organizacyjną. Dzięki dobremu przepływowi informacji,

wymienianiu się pomysłami i zapewnieniu wszystkim pszczołom możliwości „dialogu" w ulu panuje atmosfera, która sprzyja rozwojowi. Brzmi intrygująco? To dopiero początek. Autorzy książki opisują firmy, które realizują większość tych mechanizmów. Nie mają też wątpliwości, że inspiracja rojem przyczynia się do ich przewagi konkurencyjnej. Przytaczają też sześć najważniejszych rad, których pszczoły mogłyby udzielić ludziom biznesu (gdyby oczywiście nie były tak zapracowane):

- rozwijaj współpracę i wymianę informacji,
- staraj się, aby jak najwięcej twoich współpracowników utożsamiało się z najważniejszym celem twojej firmy,
- koncentruj się na informacjach niezbędnych do osiągnięcia celu,
- wypracowuj skuteczne sposoby samouczenia się organizacji,
- dbaj o różnorodność członków swojego zespołu i zachęcaj ich do konstruktywnej konfrontacji,
- twórz w firmie mechanizmy samoodnowy.

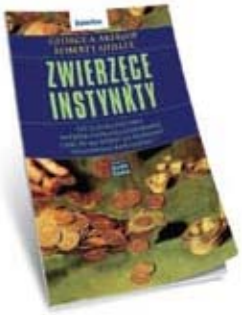

ZEW NATURY

Naturą inspirują się także autorzy „Zwierzęcych instynktów" – wybitni ekonomiści George A. Akerlof i Robert J. Shiller. Książka pod oryginalnym tytułem „Animal Spirit" dwa lata temu trafiła na wszystkie listy anglojęzycznych bestsellerów. Polskie tłumaczenie ukazało się teraz dzięki zaangażowaniu firmy Deloitte, która świętuje w ten sposób 20-lecie swojej działalności na naszym rynku. Akerlof i Shiller stawiają w książce rewolucyjną tezę: ujarzmienie zwierzęcych instynktów, które drzemią w człowieku, może mieć znaczenie dla kondycji gospodarki całego świata. To one są przyczyną ślepej wiary w stale rosnące ceny nieruchomości i gwałtownego spadku zaufania do rynków kapitałowych. Czy ta wizja ma szansę odmienić gospodarkę? Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego, wierzy, że tak: – Po latach bezsensu gospodarki socjalistycznej wymarzona „niewidzialna ręka rynku" miała rozwiązać wszelkie problemy znane Polakom od dwóch pokoleń. Będąc już częścią wolnego świata, ze zdumieniem spostrzegliśmy, że ekonomia Adama Smitha nie działa, gdy ujawnia się nagle zwierzęcy instynkt. Zew, tkwiący w każdym z nas, który nie daje się opisać poprzez żadne modele ekonometryczne. I o tym jest ta książka – mówi w nocie do polskiego wydania książki. Warto sięgnąć po „Zwierzęce instynkty", by dowiedzieć się czegoś nie tylko o gospodarce, ale i o sobie.

DRESIARZ W SZPITALU

Świat biznesu można opisywać też niejako „przy okazji", z większym dystansem. Dowodem „Dżozef", najnowsza książka Jakuba Małeckiego, który jest pracownikiem naszego Centrum Analiz Kredytowych MSP w Poznaniu. To opowieść o 23-letnim Grzesiu Bednarze, absolwencie zawodówki na warszawskiej Pradze. Jednego dnia traci on telefon, następnego pracę, a trzeciego trafia ze złamanym nosem do szpitala. Tam jego towarzyszami niedoli są biznesmen Kurz, malkontent Maruda i małomówny wielbiciel Josepha Conrada – Czwarty. Ten ostatni do-

staje gorączki i w malignie dyktuje Grzesiowi tajemniczą opowieść... „Historia życiowej i czytelniczej inicjacji najpoczciwszego dresiarza Rzeczpospolitej to kawał soczystej gawędy, rzadki u nas przykład naturalnego, bezpretensjonalnego storytellingu" – chwali książkę pisarz Jacek Dukaj. Czy Małecki czerpał inspirację z życia firmy? – Inspiracją w pisaniu książek bywają rzeczy najmniej spodziewane. Wszystko, co człowiek zobaczy, przeżyje, obejrzy i przeczyta, czego dotknie i powącha, mielone jest przez mózg, który z tej papki konstruuje potem pomysły – zdradza autor.

Foto: Forum

WYDARZENIA

POMOC DLA MŁODZIEŻY, NAUKA, STYPENDIA
dla najzdolniejszych – tak rozpoczęliśmy naszą działalność charytatywną i patronacką w 2011 roku.

INWESTYCJA W DOBRO

600 tys. zł darowizny przekaże do końca roku Fundacja PKO Banku Polskiego Stowarzyszeniu Siemacha. Pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc dzieciom i młodzieży znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Nasz Bank, chcąc zwiększyć swoje zaangażowanie w działalność dobroczynną, powołał w lipcu Fundację PKO Banku Polskiego. Ma ona współfinansować wybrane projekty organizacji non profit. Jednym ze strategicznych kierunków działań fundacji jest wspieranie dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji życiowej. Stąd współpraca ze Stowarzyszeniem Siemacha.

Prowadzi ono 24 placówki dla dzieci i młodzieży, m.in. w Krakowie, Tarnowie, Kielcach i Wrocławiu. To całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze, ośrodki poradnictwa i terapii, centra sportowe. Z pomocy Siemachy korzysta dwa tysiące młodych ludzi w trudnej sytuacji życiowej.

– To fantastyczna inicjatywa. Dzięki takim przedsięwzięciom możemy być lepsi jako ludzie. I jesteśmy – mówi Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego, z którego inicjatywy powołano do życia fundację.

Jej prezes Urszula Kontowska dodaje: – W programie Siemachy odnaleźliśmy wiele naszych idei. Wierzymy, że razem możemy pełniej realizować hasło fundacji „Dobro procentuje".

W listopadzie 2010 roku została uroczyście otwarta pierwsza placówka opiekuńczo-wychowawcza Siemachy w galerii handlowej w Tarnowie. W kwietniu tego roku stowarzyszenie otworzy kolejną, w Krakowie.

– Mamy ambicję, by do 2020 roku stać się największą i najlepiej funkcjonującą organizacją pożytku publicznego świadczącą pomoc dzieciom i młodzieży w Polsce. Dlatego strategiczna współpraca z Fundacją PKO Banku Polskiego jest dla nas czymś wyjątkowo cennym – mówi ks. Andrzej Augustyński, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Siemacha.

Fundacja PKO Banku Polskiego i Siemacha pracują też nad wspólnym programem edukacyjno-wychowawczym dla młodych ludzi.

Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego z podopiecznymi Stowarzyszenia Siemacha

NA PODBÓJ ZIEMI I KOSMOSU

Szesnastometrowa kopuła rozświetlona 20 milionami gwiazd to tylko jedna z atrakcji, jakie będzie oferowało Planetarium w Centrum Nauki Kopernik. Otwarcie Nieba Kopernika zaplanowano na czerwiec. PKO Bank Polski został wyłącznym partnerem tego miejsca.

Warszawskie Niebo Kopernika można zaliczyć do najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie. Jego siedziba przypomina głaz narzutowy, a w przyszłości dzięki specjalnej powłoce i oświetleniu będzie przypominała żarzący się kamień. Planetarium zostanie wyposażone w najlepszą na świecie aparaturę projekcyjną. Przygotuje też innowacyjny program dla zwiedzających.

– Zapewnimy edukację, przygodę z nauką i sztuką, ale także ciekawą rozrywkę. Zwiedzający dzięki programom multimedialnym będą mieli wrażenie zanurzenia się w przestrzeni projekcji. Poczują, że są jej częścią. To przeżycie będzie nieporównywalne z jakąkolwiek projekcją filmową – zapowiada Robert Firmhofer, dyrektor Centrum Nauki Kopernik.

Wrażenie zanurzenia w obserwowanym świecie będzie przede wszystkim zasługą ekranu sferycznego zainstalowanego wewnątrz kopuły planetarium, który niemal sięga podłogi. Jego średnica ma około 16 metrów. Obrazy będą wyświetlane na całej powierzchni kopuły, a ekran i widownia pochylone ku przodowi pod kątem około 17 stopni. Wraz z bohaterami wyświetlanych filmów będziemy mogli wyruszyć

PKO BANK POLSKI FUNDATOREM STYPENDIÓW

Jakub Walawski, laureat I miejsca, odbiera gratulacje od Zbigniewa Jagiełło, prezesa Zarządu PKO Banku Polskiego

W finale 52. edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pt. „Sport w życiu społecznym" wyłoniono 20 najlepszych uczniów. Troje finalistów odebrało stypendia z rąk Zbigniewa Jagiełło, prezesa Zarządu PKO Banku Polskiego.

Olimpiada Wiedzy jest prestiżowym konkursem dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W tegorocznej edycji wzięło udział 20 tys. uczniów z całej Polski. Po wieloetapowej walce w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego wyłoniono 20 najlepszych.

Jednym z punktów niedzielnego finału było spotkanie z prezesem Zarządu PKO Banku Polskiego – Zbigniewem Jagiełło. Podczas debaty z młodzieżą przekonywał on, jak ważna jest rola edukacji w życiu młodego człowieka oraz jak różne decyzje, np. w kwestii wyboru wyższej uczelni, wpływają na życie młodego człowieka. Zachęcał również, żeby kwestionowali status quo. Mają swoje małe ojczyzny, w których dzieją się sprawy ważne, i to na nich warto się skupić. To są rzeczy bardzo istotne, bo mają na nie wpływ. Parafrazując Steve'a Jobsa, który mawia: „Stay foolish, stay hungry", życzył, żeby zawsze byli nienasyceni żądzą wiedzy.

Wszyscy laureaci Olimpiady podczas uroczystego wręczenia nagród otrzymali indeksy studenta Uniwersytetu Warszawskiego i jednorazowe stypendia pieniężne ufundowane przez organizatorów i sponsorów. Prezes Zarządu PKO Banku Polskiego Zbigniew Jagiełło wręczył okazjonalne czeki laureatom trzech pierwszych miejsc. Byli to:

- laureat I miejsca, Jakub Walawski z okręgu krakowskiego – stypendium w wysokości 2000 zł,
- laureat II miejsca, Jakub Nowicki z okręgu pułtuskiego – stypendium w wysokości 1500 zł,
- laureat III miejsca, Adrian Król z okręgu łódzkiego – stypendium w wysokości 1500 zł.

Finalista Jakub Walawski otrzymał dodatkowo otwarty indeks na wybraną wyższą uczelnię w Polsce.

– Nagrody pieniężne i rzeczowe radują mnie ogromnie, ale najbardziej cieszę się z tego osiągnięcia, jakim jest spokojna trzecia klasa i zero stresu na maturze. Indeks wykorzystam na pewno na studia prawnicze, nie wiem jeszcze tylko, czy w Krakowie, czy w Warszawie – mówił laureat I miejsca tuż po wręczeniu nagród.

Zasadniczym celem zawodów jest rozbudzenie zainteresowania życiem społeczno-politycznym kraju i świata. Tegoroczna edycja obok wiedzy ogólnej poruszała tematykę sportu w bardzo szerokiej perspektywie. Uczestnicy Olimpiady musieli orientować się między innymi w historii sportu, jego społeczno-politycznych aspektach, w tematyce globalnych wydarzeń sportowych ze szczególnym naciskiem na Euro 2012. Zakres treści znacznie wykraczał poza program szkolny, dlatego laureaci i finaliści olimpiady są zwolnieni z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu i jest to równoznaczne z uzyskaniem najwyższego wyniku z matury na poziomie rozszerzonym.

Honorowy patronat nad tegoroczną edycją objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, a PKO Bank Polski został sponsorem głównym Olimpiady.

na podbój kosmosu, w podróż statkiem na Galapagos (z Karolem Darwinem!), zobaczyć dno oceanów, odwiedzić piramidy Majów i poznać ich mity. To wszystko zasługa unikatowej aparatury projekcyjnej stworzonej specjalnie na potrzeby Planetarium.

– Nasz projektor może pokazać aż 20 milionów gwiazd. „Gołym okiem" jesteśmy w stanie zauważyć tylko trzy tysiące gwiazd, więc po co te miliony? Jeśli przyjdzie do nas podejrzliwy widz z lornetką, będzie w stanie rozdzielić gwiazdy Drogi Mlecznej czy zobaczyć inne galaktyki – tłumaczy dr Weronika Śliwa, dyrektor Planetarium.

Seanse przeznaczone będą dla wszystkich grup wiekowych – od przedszkolaka do seniora. Tematy zostały tak dobrane, by sprawić frajdę dzieciom podczas niedzielnych poranków, zaintrygować młodzież podczas nocnych projekcji, ucieszyć miłośników wiedzy, a także uzupełnić realizację szkolnego programu. Planetarium ma być też centrum rozrywki. Będą w nim organizowane koncerty, którym towarzyszyć będzie ilustracja graficzna na kopule.

Nic dziwnego, że Planetarium jest najbardziej oczekiwaną atrakcją Centrum Nauki Kopernik. Uważa tak 75 proc. osób ankietowanych przez firmę Inquiry, zarówno przed, jak i po otwarciu Centrum.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: A) okres bez wojen, **B)** rozdrobnione, gęste jedzenie • do zawijania statków, **C)** dawne słowo honoru, **D)** pani magister farmacji, **E)** zwierzę z rodziny lataw-ców, **F)** usunięcie zęba, **G)** dawny pieniądz w obiegu, **H)** nakłada wzory i ornamenty w fabryce wyrobów z porcelany, **I)** grzbiet górski w Tatrach Zachodnich, **J)** posiadacze PKO Konto Pierwsze i PKO Konto za Zero mogą korzystać z tego urządzenia do pobierania gotówki bez prowizji, **K)** jest adresatem oferty PKO Konto dla Młodych do 30. roku życia, **L)** drugi z adresatów oferty PKO Konto dla Młodych, **Ł)** w parze z Bogiem i Ojczyzną, **M)** streszczenie szkolnych lektur • zastój w rokowaniach, **N)** na końcu linii tramwajowej.

PIONOWO: 1) zwitek papieru do zakręcania włosów, **2)** wyprawia skóry zwierząt, **3)** sądowa opieka, **4)** Krystyna Janda, **5)** skorzysta z jego porady posiadacz PKO Konto Pogodne w ramach bezpłatnego assistance medycznego, **6)** mieszka z nami pod jednym dachem, **7)** jubilerska jednostka dotycząca złota i drogich kamieni, **8)** mogą na niego liczyć w aptekach właściciele PKO Konto Pogodne, **9)** pożarna, **10)** on zachęca w mediach do otwierania nowych kont w PKO BP, **11)** potoczne określenie funkcjonariusza komunistycznego, **12)** w nią wkręcamy żarówkę, **13)** ci, którzy otworzyli PKO Konto za Zero, nie muszą płacić za przelewy dokonywane przez niego, **14)** grupa w ramach partii, **15)** ciężkie roboty na zesłaniu.

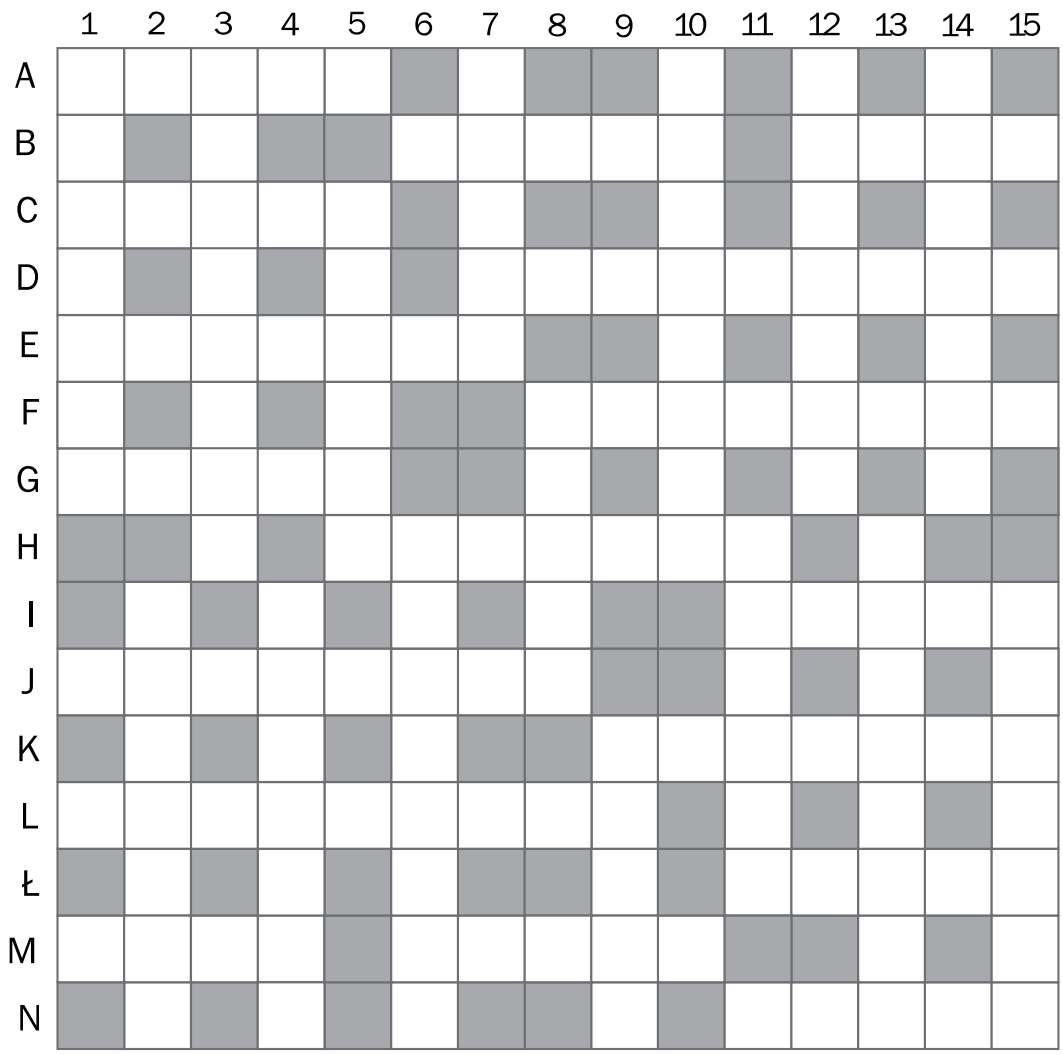

LITERY W POLACH: D-8, H-13, N-12, B-8, J-3, A-12, E-10, M-3, E-14, Ł-11, I-12, L-15, F-8, A-4, L-6, E-12, M-8, N-6, E-2, L-2, C-1
UTWORZĄ HASŁO, KTÓRE STANOWI ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI.

HASŁO PROSIMY NADSYŁAĆ NA KARTKACH POCZTOWYCH POD ADRESEM REDAKCJI:
PORADNIK BANKOWY, PKO BANK POLSKI CENTRALA, UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, DO 10 MAJA 2011 R.
WŚRÓD OSÓB, KTÓRE NADEŚLĄ PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIA, ZOSTANIE ROZLOSOWANYCH 10 SREBRNYCH MONET Z KOLEKCJI „UKŁAD SŁONECZNY" ORAZ 5 SKARBONEK PKO BANKU POLSKIEGO.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 4/2010 OTRZYMUJĄ:

SREBRNE MONETY:
- Zdzisław Dąbek z Piekar Śląskich,
- Henryk Melewski z Poznania,
- Elżbieta Michalczyk z Barlinka,
- Maria Osińska z Warszawy,
- Artur Porębski ze Skawiny,
- Anna Słowińska z Czaplinka,
- Adam Toboła z Kostrzyna Wielkopolskiego,
- Agnieszka Waga z Łodzi,
- Krystyna Wajda-Laskowska z Lubichowa,
- Danuta Wiśniewska z Chełmży.

SKARBONKI:
- Małgorzata Gawlik-Kobylińska z Błonia,
- Barbara Krasowska z Ustki,
- Daria Milewska z Rypina,
- Irena Paszke z Torunia,
- Beata Uliasz z Krosna.

Foto: shutterstock.com

Kim jest idealny pracownik, który dołączy do zespołu PKO Banku Polskiego? Wystarczy, że przewrócisz stronę, by poznać naszego nowego pracownika.

PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

Bank Polski

Tak, to Szymon Majewski!
Zobacz, jak zmieni się PKO Bank Polski,
gdy zacznie z nami pracować Szymon.

PKO Bank Polski. Dzień dobry!